Legenda

Pan Kratek był chory i leżał w łóżeczku, i przyszedł pan doktor:
– Jak się masz koteczku?
Zdziwiła Pana Kratka ta nadmierna nieco poufałość. I być może nawet wyraziłby w jakiś sposób to swoje zdumienie, lecz zauważył w porę, że zamiast sędziwego pana doktora ma do czynienia z młodą lekarką. To zmieniało sytuację. Przebiegł go lekki dreszcz.
– Zimno panu? – zapytała młoda lekarka. A właściwie postawiła diagnozę, ponieważ nie czekając na odpowiedź dodała – Trzeba koniecznie pana rozgrzać. - I w takt gorących, latynoskich rytmów zaczęła się rozbierać.
Pan Kratek zesztywniał. I nie mało to nic wspólnego z prymitywnymi erotycznymi odruchami. Pan Kratek zesztywniał, ponieważ to, co zobaczył, zdumiało go bardzo i przeraziło nieco.
– Dlaczego Pani doktor jest taka cała owłosiona? – zapytał nie kryjąc zdziwienia.
– Żeby cię skuteczniej ogrzewać – lekarka już wsuwała się pod kołdrę.
– Ale te pazury i te wielkie zęby....
– Bo, drogi Panie Kratku, ja nie jestem młodą lekarką, lecz Rzymską Wilczycą.
Pan Kratek oniemiał. Korzystając z tego wilczyca kontynuowała:
– Jak wiesz kochany z historii, czeka mnie wielkie zadanie, muszę wykarmić dwóch dorodnych bliźniaków, którzy potem założą Rzym. Ale najpierw muszę ich mieć. Więc do dzieła. Pełń historyczną misję.

(Ponieważ tekst ten może być czytany przez dzieci i to przed godz. 23.00, wycinamy następny fragment i przenosimy do wersji kodowanej – tylko dla dorosłych.)

W ten sposób Pan Kratek stał się ojcem Romulusa, Remusa oraz kultury śródziemnomorskiej.
– I co pan na to, Panie Herbert?! – triumfował autor.
– To oburzające – trząsł się z wściekłości Pan Kratek. – Żeby dla idiotycznych literackich ambicji, z głupiej chęci przelicytowania Wielkiego Poety, wpędzać swojego bohatera w sodomię.
– Wybacz Kratku, teraz, jako mój pra… praprzodek, to ty, w pewnym sensie, jesteś odpowiedzialny za to, co ja robię. Pretensje możesz mieć tylko do siebie - stwierdził autor.
I poszedł na dobrze zasłużoną wódkę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pankratek, dodano 05.02.2018 12:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.